



NOWINY CODZIENNE

Sowiety nad Dunajem

(r) Czy Sowiety chcą zastąpić Włochy w Europie środkowej i na Bałkanach? Znaczna ruchliwość, jaką okazuje ostatnio p. Litwinów, wskazywałaby na to.

Austria poszukuje wciąż zabezpieczeń dla swej niepodległości. Na Habsburgów nie chce się zgodzić Mała Ententa. A Włochy są tak zajęte wyprawą abisyńską, iż mogą nie stanąć w obronie odrębności republiki austriackiej.

Pozostawiałyby więc zbliżenie do Małej Ententy, wznowienie próby utworzenia federacji nad Dunajem i uzyskanie gwarancji bezpieczeństwa również ze strony Sowieców, które starają się wytworzyć z Małą Ententą wspólny front.

P. Litwinów możeby i zgodził się na taką kombinację. Rosja w obliczu niebezpieczeństwa ja-pońskiego poszukuje sukcesów w Europie, chce się zaprezentować w Azji jako mandatariuszka całego naszego kontynentu. A poza-tem Dunaj, Bałkany to stare szlaki polityki rosyjskiej. Po dłuższej nieobecności Sowiety chętnieby tam może wrócić.

Tylko, że to droga dość ryzykowna. Zbyt silne związanie Austrii z Małą Ententą i to przy so-wieckim udziale wywoła opór nietylko w Berlinie, ale i w Rzymie. Front niemiecko-włoski za-znaczyłby się wtedy bardzo silnie.

Pozatem pewien szkopuł stanowiłyby Węgry, które chcą się trzymać zdalek od tych planów. Ale na Węgry mają Sowiety spó-śób. Depesze doniosły właśnie o wykryciu nowego spisku komuni-tycznego w Budapeszcie.

Wreszcie sami Austriacy, od-rzucający myśl o połączeniu się z Rzeszą, uznają zapewne te sze-rokie plany zabezpieczenia ich niepodległości za zbyt teoretycz-ne i szczerne. Dywizji włoskiej nad Brennerem nie zastąpią od-działy czerwonej armii.

P. Litwinów chciałby zająć miejsce może ze względów pro-pagandowych, które zajęły Wło-chy w polityce naddunajskiej. Ale nie będzie mógł tego uczynić. Sprawa austriacka jest zbyt kon-kretna i zbyt drażliwa, by można ją załatwić drogą teoretycznych i ogólnikowych zabezpieczeń, o-pierających się aż o Moskwę.

Dlatego paryskie rozmowy kró-lów i ministrów w tej sprawie mogły niewątpliwie stwierdzić zawilość tego zagadnienia, ale czy potrafiły je rozwiązać?

Nad Dunajem pozostaje status quo. Punkt ciężkości tego proble-mu leży nadal bardziej w Rzymie niż w Moskwie. Bezowocne będą rozmowy na tematy naddunajskie jeżeli nie będą uwzględniać nie-których państw również sukce-syjnych po dawnej monarchii au-stro-węgierskiej, jak np. Włochy i Polskę.

Gdynia woła

O program obrony morskiej Uroczystości w 16 rocznicę odzyskania morza

GDYNIA, 9. 2. (PAT). W dniu dzisiejszym obchodziła Gdynia podwójne święto — 16-tą roczni-cę nadania dostępu do morza oraz 10-tą rocznicę nadania jej ustroju miejskiego. Uroczystość rozpoczęta została nabożeństwem w kościele Serca Jezusowego, po którym odbyła się na ulicy 10-go lutego wśród szalejącej wichury śnieżnej defilada oddziałów ma-rynarki wojennej i wojska, przy-jmowana przez kontradmirała Un-ruga i komisarza rządu Sokola.

Po defiladzie odbyła się uro-czysta akademja, którą zagał komisarz rządu Sokół, podkreślając ważność chwili odzyskania mo-rza dla ekspansji gospodarczej Polski oraz wyrobienia się w związku z tem światopoglądu morskiego w społeczeństwie pol-skim. Imieniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej przemawiał dyrektor Wachowiak, który zwrócił uwagę na konieczność przeprowadzenia zbrojeń morskich dla zabezpie-czenia tak wielkiego dzieła, jak-kiem jest Gdynia oraz budowy własnej stoczni okrętowej.

Dalszy program akademji wy-penił produkcje muzyczne or-kiestry marynarki wojennej oraz wokalne, solowe i chóralne.

Zebrane na uroczystej akademji obywatelstwo gdyńskie uchwalilo jednogłośnie następującą rezolu-cję:

„Zważywszy, że morze polskie dzięki geniuszowi narodu pol-skiego i jego wodzów stało się nowym, nie dającym się wysil-kiem jednego pokolenia ogarnąć warszlatem pracy narodowej, zważywszy, że morze polskie i port nasz narodowy stanowi o rozwoju gospodarczym kraju, o potęgę Polski i dobrobycie Oj-czyzny i jej ludności; zważywszy, że w bezpieczeństwie Polski na morzu cały naród upatruje gwa-rancję naszej niepodległości; zwa-żywszy, że cały świat i wszyscy sąsiedzi Polski zbroją się inten-sywnie na morzu — zebrani ape-lują do rządu Rzeczypospolitej, członków ciała ustawodawczego i całego Narodu Polskiego o podję-cie wysiłków w kierunku zreali-zowania wielkiego programu o-brony morskiej, któryby Polsce zapewnił niezłomną niezmocną swo-bodę pełnego rozwoju na morzu.

Zebrani uznają za konieczne szybkie zakończenie prac nad bu-dową stoczni okrętowej w Gdyni, która uniezależni nas od zagra-nicy. Będzie ona arsenałem mors-kim Rzeczypospolitej i jedną

z ważniejszych podstaw dobroby-tu ludności nadmorskiej.

Równocześnie zebrani wzywają rodaków całej Polski do usilnego poparcia funduszu obrony morskiej w myśl hasła:

„Niema Polski bez morza polskiego”.

W godzinach wieczornych od-był się na terenach portu wojen-nego na Oksywii apel poległych marynarzy.

Bomby w rezydencji negusa

Włoskie samoloty nad Dessie

PARYŻ, 9. 2. (PAT). Specjal-ny korespondent Havasa donosi z Dessie: Dzisiaj rano nad Des-sie ukazało się 7 samolotów wło-skich, które bombardowały mia-sto niezwykle gwałtownie w prze-ciagu przeszło godziny. Zrzucono znaczną ilość bomb za-palających i eksplozujących. Na miasto spadło kilka ciężkich bomb, reszta zaś bomb spadła na okoliczne wsie.

Od bomb zapalających zajęły się lasy, otaczające miasto, któ-

re płoną. Jednym z głównych ce-lów bombardowania był pałac ce-sarski, który znajduje się w cen-trum miasta. W tej chwili brak jest danych o szczegółach bom-bardowania, lecz, jak zdolano do-tychczas ustalić, ofiar wśród cudzoziemców niema.

Negus dał dowody niezwykle zimnej krwi. Nietylko nie chro-nił się przed samolotami, lecz sam osobiście kierował ogniem dział przeciwlotniczych. Cesarz jest cały i zdrow.

Historyczny teatr w Turynie padł pastwą ognia

TURYN, 9. 2. (PAT) Ubiegłej nocy, wkrótce po przedstawieniu w teatrze królewskim w Turynie wybuchł pożar. Teatr spłonął do-szczętnie.

Jak zdolano ustalić, przyczyną pożaru było krótkie spięcie. Ogień zauważyli przechodnie około wpół

do pierwszej w nocy i zaalarmowali straż pożarną, która przy-była na miejsce pożaru w kilka minut, lecz gmach teatru stał już cały w płomieniach.

Teatr królewski w Turynie zbu-dowany w r. 1738 był zabytkiem historycznym.

Ogień zniszczył angielskie Hollywood

LONDYN, 9. 2. (PAT). Nocy ubiegłej w studjach kinemato-graficznych firmy angielskiej, niszczących się na przestrzeni 5 ha w Elstree w hrabstwie Hertford, angielskie Hollywood, wybuchł groźny pożar. Ogień szerzył się z taką gwałtownością, że zostały wezwane wszystkie oddziały straży pożarnych z oko-licy. Zanim straż ogniowa przy-była na miejsce, ogień poczynił już olbrzymie spustoszenie i przerzucił się na inne zakłady kinematograficzne.

Dzięki energicznej akcji ra-tunkowej ogień udało się opano-wać. Ofiar w ludziach niema, lecz straty materialne są duże. 2000 robotników i urzędników pozostało bez pracy.

LONDYN, 9. 2. (PAT) Pożar, który wybuchł ubiegłej nocy w miejscowości Elstree pod Londy-nem, objął szereg atelier „British

International Pictures”. Spłonęło 5 atelier, z których w 3-ch były już zmontowane wnętrza do odbywa-jących się w ciągu dnia zdjęć do filmów angielskich. Spłonął rów-nież teatr pokazowy dla filmów eksperymentalnych. Straty są znaczne.

Atelie były wybudowane przed 5-ciu laty za cenę 350 tys. funt. szt. i zaopatrzone były w nowo-czesne instalacje dźwiękowe. Około 120 strażaków zajętych było gaszeniem pożaru, który zdolano opanować dopiero około godz. 6 nad ranem.

Mroźno

Porywisty wiatr

Cała Polska miała wczoraj po południu pogodę przeważnie po-chmurną z przelotnymi opadami śnieżnymi, zwłaszcza w dzielni-cach północnych. Temperatura o g. 14 wynosiła: zero w Zbąszyni-u, — 1 stopień mrozu w Pozna-niu i Warszawie, — 2 w Pucku i Łodzi, — 3 w Krakowie i Zako-panem, — 4 w Białymostku i Lwowie, — 5 w Lesnej pod Bara-nowiczami, — 6 w Grodnie, — 7 w Łiczu, — 10 w Wilnie, oraz — 12 w Puhulance.

Dziś zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami śnieżnymi, obfitszymi na południu i wscho-dzie kraju. Spadek temperatury, silniejszy w dzielnicach północ-nych. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków północnych, powodujące miejscami zamiecie.

Na 5 lat obliczony Wielki program zbrojeń armji i floty angielskiej

LONDYN 9. 2. (PAT) Prasa niedzielną wyraża przekonanie, że ogłoszenie nowego programu zbrojeń Wielkiej Brytanji nastą-pi niezapóźno. Twierdzi ona, że wydatki na ten cel znacznie prze-kroczą sumę powszechnie wy-mienianą, która zamykała się mniej więcej w granicach 150 — 200 milionów funtów szt. i że wyniosła przeszło 300 milionów funt. szt.

Ponieważ jednak plan zbrojeń rozłożony będzie na 5—6 lat, su-

ma powyższa nie będzie potrzeb-na odrazu.

Początkowo rząd brytyjski za-mierza wydatkować na program zbrojeń z pożyczanych na krótki termin i odnawianych co 3 mie-sięce biletów skarbowych, ale później, jak twierdzi prasa nie-dzielną, przewidziane jest emitowa-nie pożyczki wewnętrznej dłu-goterminowej. Pożyczka miałaby dojść do skutku dopiero za rok lub dwa, gdy akcja dozbrojenia będzie już w toku.

Według gazety „People” pro-gram dozbrojenia obejmować bę-dzie budowę 12.000 samolotów, 11-tu pancerników, 36 krążowni-

ków, 30 łodzi podwodnych, 110 kontrtorpedowców i 3 lotnisko-wców. Poza tem setki czołgów i samochodów opancerzonych oraz tysiące karabinów maszynowych. Równocześnie z ogłoszeniem te-go programu w parlamencie, ce-ma nastąpić w pierwszych dniach marca, nastąpi również pobór dodatkowych sił ludzkich mianowicie 12.000 marynarzy, 20.000 pilotów i mechaników oraz żołnierzy pomocniczych dla wojsk lotniczych i 50.000 szere-gowców dla armji lądowej.

LONDYN 9. 2. (PAT) Marszałek Tuchaczewski w drodze po-wrotnej z Londynu do Moskwy zatrzyma się 2 dni w Paryżu.

Por. Włodarkiewicz drugi na olimpijskim raidzie lotniczym

BERLIN, (PAT) Z okazji olim-pjady, odbył się lotniczy raid gwiazdzisty z udziałem dwóch pol-skich maszyn. Ogłoszone obecnie oficjalne wyniki raidu przedsta-wiają się następująco:

Ogółem na metę przybyło 61 maszyn, z tego 45 niemieckich i 16 zagranicznych. Wszystkich warun-ki regulaminowe wypełniło 59 ma-szyn, z tego 38 niemieckich, dwie polskie, dwie austriackie, dwie węgierskie, jedna fińska i jedna belgijska. Poza tem 11 maszyn ukończyło raid poza konkursem.

Pierwsze miejsce w rajdzie gwiazdzistym zajął Niemiec Seid-

mann na maszynie BFW. Przebył on ogółem 3761 km., uzyskując notę 869.6.

Drugie miejsce zajął Polak Wło-darkiewicz na RWD, przebywając 3619 km. i uzyskując notę 778.9.

Trzecie miejsce przyznano trzem maszynom pilotowanym przez Klei-na, Kindervatera i Sulza, przebyły one 3391 km., uzyskując notę 770.93

Czwarte miejsce zajął Polak Peterek na RWD po przebyciu 3550 km., osiągając notę 762.5.

Piątym był Mohn (Berlin), 2082 km. i nota 680.6.

Za 250.000 zł. trykotaży kupiła w Polsce Ameryka

W ostatnich dniach podpisana została poważna umowa ekspor-towa na wywóz wyrobów tryko-tażowych i włókienniczych do Stanów Zjednoczonych A. P. W Polsce bawi przedstawiciel jed-nego z najpoważniejszych do-mów towarowych, koncernu „Ci-sco” w New-Yorku, oraz Domu Handlowego „Schloss”, New-

York. Przedsiębiorstwa te zamie-rzają nabyć w Polsce poważniej-sze ilości wyrobów trykotażo-wych, obić meblowych, chustek pluszu itp. Pierwsza tranzakcja została już sfinalizowana. W Ło-dzi zamówiono dla domów towa-rowych w Ameryce, szaliki za blisko 250.000 zł

Zajścia wyborcze w Łomży

22 osoby na ławie oskarżonych

Na dzień 3 marca wyznaczo-ny został w Sądzie Okręgowym w Łomży proces o głośne zajścia przedwyborcze w czasie minio-nych wyborów do Sejmu i Sena-

tu na terenie pow. Łomżyń-skiego.

Na ławie oskarżonych zasiada 22 osoby z ks. Szepietowskim na czele.

Syn premiera Irlandji zginął na koniu

DUBLIN, 9. 2. (PAT). Dziś po-łudniu Brian de Valera, naj-młodszy syn premiera wolnego państwa irlandzkiego poniósł śmierć naskutek wypadku w cza-sie przejażdżki konnej.

Młody de Valera, liczący lat 20, jechał galopem wraz ze swym ku-zynem przez Phoenix Park i ude-rzył głową o gałąź, zwisającą

nisko nad aleją. Kuzyn, który je-chał na przedzie zawrócił po chwili i znalazł Briana de Valerę leżącego na ziemi i śmiertelnie ranego.

Przejeżdżający samochód prze-wiózł ofiarę wypadku do szpitala, lecz pomoc lekarska nie na wiele się zdała i o godzinie 16-ej na-stąpiła śmierć.

Erlich pobił

ping—pongowego mistrza świata

LONDYN, 9. 2. (PAT). W Lon-dynie rozegrane zostały zawody ping-pongowe o mistrzostwo Anglii z udziałem najlepszego za-wodnika Polski Erlicha, węgier-skich mistrzów świata i przed-stawicieli innych państw. Zawody przyniosły wiele niespodzianek. W półfinale mistrz świata Wę-

gier Barna został niespodziewa-nie pokonany przez Francuza Ha-genauera.

W drugim półfinale Erlich po-konał dawnego mistrza świata Węgra Szabadosa, a następnie stawicieli innych państw. Zawody przyniosły wiele niespodzianek. W półfinale mistrz świata Wę-

Powszechny strajk studentów odłożony o 15 dni

PARYŻ, 9. 2. (PAT) Prezydium Narodowej Unji studentów ogło-siło notę, zawiadamiającą, iż Unja postanowiła odroczyć o 15 dni po-wszechny strajk studentów zapo-wiedziany na dni 11 i 12 lutego na znak protestu przeciwko podnie-sieniu opłat uniwersyteckich na podstawie ustawy z dnia 10 sier-pnia 1935 r.

Odroczenie to umożliwić ma specjalnie zwiększenie tych opłat

do cyfry możliwej dla studentów do przyjęcia.

Marsz. Tuchaczewski wyjechał z Londynu

LONDYN, 9. 2. (PAT). W dniu dzisiejszym odjechał do Moskwy marsz. Tuchaczewski, który był jednym z przedstawicieli rządu sowieckiego na pogrzebie króla Jerzego V.

Groźna sytuacja nad granicą mandżurską

PEKIN, 9. 2. (PAT). W kołach chińskich krąży wiadomość o po-ważnej koncentracji na granicy mongolsko - mandżurskiej wojsk sowiecko - mongolskich i japoń-sko - mandżurskich. W Mongolji wewnętrznej znajduje się wielu oficerów japońskich.

Koła chińskie uważają, że sy-tuacja jest nad wyraz groźna, co tłumaczy się nagłą zmianą sta-nowiska Japonji względem Chin. Dotychczas Japonja była nieu-

stępliwa a obecnie pragnie sprawy sporne w Chinach północ-nych załatwić polubownie.

TOKIO, 9. 2. (PAT). Agencja Domei donosi: W dniu 4 b. m. dwa samoloty sowieckie przele-ciały nad terytorjum Mandżuko, przekraczając granicę w pobliżu Mician.

NASTROJE WOJENNE
W ROSJI

MOSKWA, 9. 2. (PAT). Ludo-

wy komisarz transportu Kaganowicz po zwiedzeniu Władystoku przybył do Woroszyłowa (daw-niej Nikolsk-Usuryjsk), gdzie przeprowadził inspekcję linii ko-lejowej, a następnie zwiedził ko-palnie w Artemowsku w pobliżu Władystoku.

Na wiecach, zorganizowanych na cześć Kaganowicza mówcy podkreślali, iż ludność Dalekiego Wschodu gotowa jest bronić swej ojczyzny.